

PRENUMERATA:

Table with subscription rates: rocznie, półrocznie, kwartalnie in various currencies.

Przebieg na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują...

KALENDARZYK

Dziś: Leonas Pap. Jutro: Juliana P. Wschód słońca o godz. 5 min. 42.

Biurow Redakcyi i Administracyi Ulica Pański Meyera N 51a.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwrotne.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za dwa wiersze politem lub za dwa miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzoco...

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

— We środę dnia 22 marca mieli szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Państwu: Najjaśniejszemu Panu: naczelnik 3 ej dywizji piechoty gwardyi, generał-lejtnant Bardowski, zarządzający kancelaryą general-gubernatora warszawskiego, radca tajny Kornilow...

(„Warsz. Dniow.”)

Polowania. W dniu 29 marca r. b. jak donoszą „Nowoje wremia,” Ioh Cesarzskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz...

W obronie praktykantów 1).

(Głos z miasta).

W 73 numerze „Dziennika”, wznowiona została przez p. J. L. wielokrotnie poruszana kwestya praktykantów fabrycznych. Jakkolwiek do tej pory wszystkie głosy, zabierane w tej sprawie, przebrały bez skutku...

1) Nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za partycyzację w niniejszym artykule fakty, popierające wywody autora, a pragnąc jak najdokładniejszego wyjaśnienia obecnego stanu całej sprawy...

(Przyp. red.)

ka, aby się nie stawał ciężarem dla kolegów. Majstrowie tacy muszą niechętnie patrzeć na praktykantów z pośród krajowej ludności, widząc w nich w przyszłości groźnych rywali, uniemożliwiających im dotychczasowy protekcyjnalizm.

Zapytacie zapewne, dla czego praktykant nie udał się po interwencyę do właściciela fabryki. Ależ i owszem, on tam chodził, lecz odpowiedziano mu, że właściciel nie może w tej mierze żadnej presyi wywierać na obermajstra.

Należy przeto zarzucić dotychczasowy systemat i przy angażowaniu obermajstrów, zobowiązywać ich do obznajmiania praktykantów z fabrykacyą, z drugiej zaś strony utulić wstęp do swych zakładów krajowcom, pozwalając im zajmować wakujące miejsca majstrów w fabryce, a nie stanąć się im konkurentami, ale wdzięcznymi pracownikami.

Znana jest hojność niektórych panów fabrykantów, którzy z łatwością wyruczą czasami nawet tysiące na cele dobroczynne, lecz pomimo to opinia kraju nie jest po ich stronie, a głównie dla tego, że nawet prosty robotnik, który sam nie może mieć pretensyi do objęcia posady majstra, uważa swój żywioł za przesładowany, nie widząc na lepszym posterunku fabrycznym swego ziomka.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Drugi żelazne.

— „Moskowskija wiadomości” otrzymały wiadomość z Petersburga, że począwszy od roku przyszłego, gdy już będą ukończone drogi żelazne budowane obecnie na koszt skarbu i gdy oswoбятся się odpowiednie kredyty, będzie rozpoczęta budowa rozmaitych linii kolejowych w następującym porządku: 1) od stacyi Dolniskaja drogi ekateryńskiej do Odasy; 2) Jelec-Kramatorskaja; 3) od Uralska do Tomilowa...

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

XXXI.

49)

OUIDA.

HRABINA VASSALI.

Przekład E. Dobrzańskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 82).

Z dźwiękiem okrzykiem Fulke rzucił się na niego i schwytywszy za kolarz przyciągnął na środek izby. Odrzucił Idalię, która stanęła między nimi. — Tym razem do mnie on już należy — zawołał — powiedziałaś, że to twój wróg; zginię więc!

Thaulcou przerażony przybiegł do niej. Leżała sztywna, chłodna, bez ruchu, bez oddechu. On stał nad nią przejęty trwogą. — Czyżby umarła? Zapomniał w tej chwili o cierpieniu fizycznym i gniewie, całował jej ręce i płakał, bo o Izy było mu równie łatwo jak o uniesienia niemiętne. Był okrutny i wrażliwy jak dziecko. Powstał po chwili z westchnieniem ulgi. Idalia wracała do życia; ręce jej ogrzewały się powoli; podniosła powieki i zobaczywszy obok siebie greka. — Precz! — zawołała. — Nie ruszaj się. — Czyż nie pojmujesz, że po tem co zaszło, nie możemy się widzieć więcej — do dała po chwili — gdyby ci pozostała odrobina honoru, nie zadawałbyś mi tej nowej meczarni. Oddalił się powoli. Idalia zostawszy samą, próbowała powstać, ale nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Zebrała ostatnie siły i zawołała: — Bertol! — Nie usłyszał jej. Czuwał dwie noce z rządu i usnął snem kamiennym. Opierając się o ścianę jaskini, dowlókła się do niego i próbowała obudzić go. — Wstań Berto — zawołała — potrzebny mi jesteś. Młody włoch zerwał się. — Mów ekscelencyo, czy życia mego żadasz? — Ob, nie — odparła z gotzkiem namiętnem — nie o twoje życie tu idzie. Jest przecie człowiek, który zdradziwszy mnie, zdradził sprawę wolności Włoch. — A więc zdradził Boga — rzekł uroczyście Berto. — Niechaj Luzada i Beni odszukają go;

wiedzą oni, jak się karze podobne występk; ja sama powiem mu, co go czeka. Idź po nich. — Dobrze ekscelencyo; powiedz mi tylko nazwisko tego człowieka. Pochyliła się i szepnęła coś do ucha młodego chłopca. — Pan Vane?... Stanie się wedle twojej woli — dodał po chwili. Wyszedł z groty w milczeniu. Postępował wzdłuż wybrzeża; wiedział on, że misya jego jest trudna i niebezpieczna, znał on różgi papieskich zbiorów i kolby królewskich żołnierzy. Szedł przeciw śmiało, bo w 17-ym roku życia służył z nieustraszoną i chłodną odwagą; szedł ostrożnie i ukrywając się w zaroślach; narazie zatrzymał się na pochyłości wzgórz. Poniżej pasły się stada bydła. Zobaczywszy na sąsiednim wzgórzu wśród ruin błyszczące bagnety żołnierzy, ukrył się w krzakach. W tej samej chwili zauważył, że człowiek jakiś w przebraniu rybaka, kierował się ku ruinom. Szedł on prosto przed siebie i zdawał się nie widzieć nic wokolo siebie; pedził jak kula armatnia. Ukazanie się jego wywołało popłoch wśród stada wół; nie zwrócił nawet us to uwagi. Dążył prosto ku ruinom. Berto widział, jak żołnierze Burbonów przygotowywali na niego zasadzkę. Dziesięciu ludzi rzuciło się ku niemu. Ołbrzym pchnął jednego napastnika, drugiego i byłby może podolał wszystkim, gdyby w tej chwili nie nadbiegła druga partya z dwudziestu już ludzi złożona. Związano go i rzucono wśród ruin; bagueta zadała mu w ramię głęboką ranę. Berto nie widział tego, a jednak ściszał w rękę broń, powstrzymując się od dania ognia. Z jakąż rozkoszą posłałby kulę nędżnym żołdakom, zgnęającym się nad

bezbronnym przechodźniem. Pomiarkował się jednak, że naraziłby się na śmierć nieybna, nie zyskawszy nic w zamian. Napastnicy widzieli w więzieniu zwyczajnego rybaka, proste bydle robocze; kopali go więc nogami i rozluźniwszy więzy, kazali mu powstać. Wtedy dopiero oficer, trzymający się dotąd zdaleka, podszedł ku niemu. Berto nie widział nigdy Fulke Erceldouna, a jednak poznał go odrazu; zdradziła go wspaniała postawa, siła i ta niezwykła cechująca go odwaga. — Tak, to on — pomyślał młody chłopiec — spytają go o hrabinę Vassali. Nie zdradzi jej to pewna, ona jednak powinna wiedzieć, jaki go los spotkał. Cofnął się i skierował napowrót ku jaskini. — Erceldoune schwytyany — zawołał wchodzić. Burboni są na naszych śladach. Idalia wpatrzona w dogasające ognisko, siedziała nieruchoma; zdawała się nie słyszeć słów Berto. — Pani — rzekł, dotykając rękę jej ramienia — przyjaciel twój dostał się w ręce wrogów; ale wszak jesteś pewną sir Fulke Erceldouna? — Czy jego jestem pewna — powtórzyła machinalnie. — Ekscelencyo! słuchaj mnie — zawołał młody człowiek — zdaje mi się, że nie rozumiesz co mówię do ciebie: sir Fulke Erceldoune jestm więzieniem Bourbonów. Tym razem zerwała się na równe nogi. — Więzieniem! — zawołała — więzieniem? Czy istotnie powiedziałeś to Berto? On jest uwieziony? — Tak pani; schwytyano go w zasadzkę obok ruin; bronil się... — Jak bohater — wtrętała — och znam go. Miałeś słusność Berto, nie rozumiałam, coś mówił. Teraz za to wiem, co mi czynić wypada. Zostań tu... ale prawda, musisz jeszcze zawiadomić o tem hrabięgo Thaulcou. Zawołał go do mnie.





O G Ł O S Z E N I A

Nauczycielka

z wyższym patentem, uzdolniona w matematyce poszukuje lekcji. Adres w redakcji „Dziennika” 586-3-2

POTRZEBNA JEST

bona polka lub francuska

do dwojga dzieci. Bliższa wiadomość w administracji „Dziennika” 586-3-1

Dr. Marya Elcyn-Sack

udziela porady wyłącznie w chorobach kobiecych i akuszerji. Przyjmuje codz. od godz. 10-12 rano i od 3-6 po poł. Piotrkowska Nr. 38 (nowy), dom Tenenbauma. 507-10-2

Z powodu wyjazdu są

do sprzedania

za umiarkowaną cenę meble różne, oraz inne sprzęty domowe. Bliższa wiadomość przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 770 (nowy 79), na pierwszym piętrze. 585-2-1

POSZUKUJE SIĘ

dwu pokoi

w bliskości ulicy Południowej do natychmiastowego wynajęcia. Oferta pod lit. K 300 przyjmujecie redakcja „Dziennika”. 576-3-1

Potrzebne jest

SIODŁO damskie

Zgłaszać się: Promenada, dom Scheiblera, Nr. 775, 1-sze piętro. 588-3-1

ŁAZIENKI

SELLINA.

Zawiadania się, że łaźnia parowa ogrzewana będzie co tydzień w czwartek, piątek i sobotę; w przyszłym tygodniu świętecznym codziennie, od poniedziałku począwszy. Ważny codziennie, w niedzielę do godziny 12 w południe. 592-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego pana Zubę, o zgubieniu duplikatu listu frachtowego N 23977 na przybyły do Łodzi, 18 marca r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu jego duplikat N 23977 uważa za nieważny.

GŁÓWNY SKŁAD Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Zyrardowskich HIELLEGO i DITTRICHA

w ŁÓDZI.

poleca:

wielki wybór FIRANEK

pasowanych i na lokcie z fabryk zagranicznych i krajowych po bardzo niskich cenach.

Nadszedł świeży transport KRAWATÓW.

553-10-6

KOMISOWA SPRZEDAŻ i SKŁAD naszego

Portland-Cementu

na Łódź i okolice znajduje się u

RAFAŁA SACHS

FABRYKA PORTLAND-CEMENTU

„WYSOKA”.

547-6-4

UCZEN

potrzebny jest do fabryki biłokórnicej. Wiadomość u właściciela Staro-Brzezińska Nr. 230 dom własny Bałuty.

FABRYKA

przyjmuje wszelkie skóry do wyprawy z włosami i na zamasy, także garnitury i prześcieradła zamzowe do prania.

B. Krassowski.

539-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego p. Poznńskiego o zgubieniu duplikatu listu frachtowego N 6225 na przybyły dnia 18 września r. b. towar z Koniechodo Łódź, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu jego duplikat N 6225 uważa za nieważny.

Główny Skład Wyrobów WARSZAWSKIEJ DYSTYLARNI PAROWEJ L. MOKIEJEWSKIEGO

ORAZ

HANDEL WIN

w ŁÓDZI, ulica PIOTRKOWSKA, dom Klossa Nr. 705.

poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA.

Trunki w zakres dystrylarni wchodzące, w dobroci nienastępująca zagranicznym, jak alembiki, Czerneone очищенное вино, likiery, kremy w ozdobnych fiakonach, spirytusy: do picia, winny, do polityry i do palenia, jako też okowite, smaczna i mocna. WINA naturalne odstale z najcenniejszych piw: węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie, Araki, koniaki krajowe i zagraniczne (kura. cyjne). Miody stare, porter angielski w 1 1/2, 1/4 butelkach. Octy francuskie oraz WINA: besarabskie, krymskie i kaukaskie od 30 kop. za butelkę.

BIELDA WARSZAWSKA d. 8 kwietnia.

Table with columns: W eksie, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione tranzakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Słona proc., Dopełnio- ne trans, w ciągu giełdy. Rows include various stocks and bonds.

Na nadchodzącą wiosnę! ZAKŁAD OGRODNICZY FRYDERYKA BARDET w WARSZAWIE, Senatorska Nr. 472 (35). Poleca drzewa owocowe i ozdobne, drzewa iglaste, krzaki owocowe, flance z truskawek, szparagów etc., po bardzo przystępnych cenach.

Ceny nader niskie MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH J. O. RADINA w Łodzi ulica Piotrkowska Nr. 39, obok cukierki Wüstehubego w Warszawie. 1) Plac Teatralny Nr. 11, obok Pulsa; 2) Marszałkowska Nr. 136 róg S-to Krzyżskiej.

Obicia papierowe od 18 kop. rolka!! Polecam skład swój HURTOWY i DEFALICZNY OBIĆ PAPIEROWYCH z fabryk krajowych i zagranicznych. Długoletnia praktyka w tym zawodzie daje mi możliwość zadowolenia tak pod względem dobroci towaru jako też estetyki najwybredniejszej nawet gusta, a posiadając takową z najpiękniejszych szrodów śmiało rzec mogę, że unormowane przezemnie ceny, uniemożliwiają konkurencję zomną.